

dr hab. Leszek Zinkow

ORCID 0000-0003-0681-7428

Instytut Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych

Polskiej Akademii Nauk w Warszawie

**Klauzula etyczna:** oświadczam, że nie istnieje konflikt interesów personalnych bądź instytucjonalnych w odniesieniu do recenzowanej rozprawy. Nie znam powodów, które mogłyby wpłynąć na obiektywizm recenzji.

#### RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

magister Katarzyny Rabsztyn, *Kulturowy obraz tożsamości osób z zaburzeniami mowy. Analiza wybranych dzieł literackich i filmowych*, przygotowanej pod kierunkiem promotorki – dr. hab. Jolanty Bujak-Lechowicz i promotorki pomocniczej – dr. Anety Kliszcz, Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydział Filozoficzny 2019.

Rozprawa przedłożona do recenzji liczy 196 stron; 176 stron zasadniczej treści rozprawy, plus 20 stron nienumerowanego zestawienia bibliografii (zliczyłem 278 pozycji; w tym 11 filmów i 15 poddanych analizie utworów literackich oraz literatura przedmiotu – 252 pozycje, tutaj włączona również nieliczna netografia). Rzut oka na otwierający rozprawę *Spis treści* wskazuje na pozornie przejrzysty układ – *Wstęp*, cztery rozdziały z 2-3 podrozdziałami w każdym i *Zakończenie*. Wszakże lektura pracy ujawnia jeszcze inne substrukтуры (śródtytuły?); w *Rozdziale I*, podrozdziale 1. na s. 10 pojawiają się wyróżnienia: *Językowy a kulturowy obraz świata* (s. 10); *Wokół lingwistyki kulturowej* (s. 12); w podrozdziale 2: *Kognitywizm amerykański* (s. 14); *Kognitywizm polski* (s. 17); *Język* (s. 20); *Znaczenie* (s. 22); *Prawda* (s. 24); *Prototyp* (s. 26); *Kategoria radialna* (s. 27); *Metafora* (s. 31); *Metonimia* (s. 35); w podrozdziale 3: *Brytyjska antropologia* (s. 39); *Wokół antropologii literatury* (s. 41); *Wokół antropologii filmu* (s. 43); *Wokół antropologii medycznej* (s. 45); praktyka ta znika w *Rozdziale II*, powraca jednak w *Rozdziale III*, podrozdziale 2: *Niedosłuch (głuchota) – dyslalia audiogenna* (s. 81); *Autyzm i zespół Aspergera* (s. 85); *Zespół Downa – oligofazja* (s. 89); *Jąkanie* (s. 91); *Mózgowe porażenie dziecięce – dyzartria* (s. 94); *Schizofrenia – schizofazja* (s. 96); *Udar – afazja* (s. 97); *Rdzeniowy zanik mięśni – anartria* (s. 98); *Stwardnienie zanikowe*

boczne – dyzartria, anartria (s. 99); Zespół zamknięcia – anartria (s. 100); w Rozdziale IV, podrozdziale 1. (omawiającym *Etapy reakcji na wieść o chorobie*): *Etap pierwszy: zaprzeczenie i izolacja* (s. 105); *Etap drugi: gniew, bunt* (s. 106); *Etap trzeci: targowanie się, układy, pertraktacje* (s. 109); *Etap czwarty: depresja* (s. 111); *Etap piąty: pogodzenie się, akceptacja oraz działanie* (s. 114); w podrozdziale 2. (*Oblicza tożsamości*) mamy wielkie nagromadzenie takich wydzielonych części: *Wstyd* (s. 117); *CHOROBA TO WSTYD* (s. 119); *NIEMOŻNOŚĆ POROZUMIENIA SIĘ TO WSTYD* (s. 123); *Walka* (s. 125); *CHOROBA TO WALKA* (s. 125); *PRÓBA KOMUNIKACJI TO WALKA* (s. 127); *NAUKA MOWY/TERAPIA TO WALKA* (s. 128); *Roślina* (s. 131); *Więzenie* (s. 135); *CIAŁO TO WIĘZIENIE* (s. 135); *BRAK KOMUNIKACJI/UTRUDNIONA KOMUNIKACJA TO WIĘZIENIE* (s. 138); *CHOROBA TO WIĘZIENIE UNIEMOŻLIWIAJACE NORMALNE ŻYCIE* (s. 140); *Siła* (s. 143); *CHOROBA TO SIŁA BUDUJĄCA* (s. 144); *CHOROBA TO SIŁA NISZCZĄCA* (s. 147); *OPIEKA NAD NIEPEŁNOSPRAWNYMI TO SIŁA* (s. 149); *Autorytet (mędrzec)* (s. 150); *Podróż* (s. 153); *SCHIZOFRENIA TO PODRÓŻ WEWNĘTRZNA* (s. 154); *PODRÓŻ TO UCIECZKA OD ŻYCIA* (s. 156); *PODRÓŻOWANIE TO DROGA DO ZDROWIA* (s. 157); *PODRÓŻ TO DROGA DO NORMALNOŚCI* (s. 157); *Język* (s. 158); *JĘZYK TO ZWIERZE, KTÓRE PANUJE NAD CZŁOWIEKIEM* (s. 159); *TANIEC TO JĘZYK* (s. 161); *JĘZYK TO TOŻSAMOŚĆ* (s. 167). Być może rządzi tym niewzględnionym w *Spisie treści* podziałem jeszcze jakiś dodatkowy, trudny do rozpoznania porządek bądź hierarchia, ponieważ niektóre z tych – nazywam je roboczo – „śródtytułów”, Doktorantka pisze kapitalikami, część wyróżnia odmiennym krojem czcionki (za podstawowy przyjmuję bowiem Times), część wyśrodkowuje w tekście, a przecież można było uporządkować narrację badawczą (i odzwierciedlić to w *Spisie*) układem kilkustopniowym – na przykład rozdziały główne cyframi rzymskimi, podrozdziały natomiast arabskimi w systemie 1.1, 1.1.1., 1.1.2 itd., bądź nawet strukturą: cyfra rzymska > cyfra arabska > kolejne litery alfabetu. Nieco podobna nielogiczność wkrada się także w intencjonalne podkreślanie przez Doktorantkę ważnych jej zdaniem pojęć lub sformułowań: raz jest to pogrubienie czcionki, innym razem użycie kapitalików (w tym przypadku, owszem, jest to praktyka kognitywistów, lecz warto było ją wskazać) – czy takie zróżnicowanie wskazywać ma na inne aspekty podkreślenia? I jeszcze różnorodne wyliczenia, zaznaczone zmiennie punktarami, cyframi, literami, myślnikami – przy czym ten ostatni system wprowadza dodatkowe utrudnienie w lekturze, bowiem myślnikami w kilku przypadkach rozpoczynane są zdania przytaczanych dialogów. Także cytaty przywoływane są dwojako i bez wyraźnej logiki (na przykład parametru długości cytatu): włączone w tekst ciągly, ujęte w cudzysłów – oraz (częściej) oddzielone od ciągu tekstu akapitami z odstępem (nie zawsze konsekwentnie) i zmniejsz-

szoną czcionką. Niekiedy nawet takie zmiennie wyróżniane cytaty – identycznej niemal długości – przytaczane są na sąsiadujących stronach (na przykład s. 60 w. 1-6 od góry i 62 w. 13-19 od góry).

Odłóżmy jednak ten utrudniający nieco lekturę nieporządek, by skupić się na samej wartości merytorycznej i badawczym warsztacie. Jak deklaruje Doktorantka, praca poświęcona jest zagadnieniom związanym z chorobą i niepełnosprawnością, a także niekiedy towarzyszącym temu wykluczeniem społecznym – natomiast obszarem szczegółowych badań objęto problematykę konceptualizowania zaburzeń mowy w aspekcie sfabularyzowanych tożsamości osób nimi dotkniętych. Mówiąc prościej, badane są sposoby społeczno-kulturowego postrzegania osób z różnymi zaburzeniami mowy, a materiałą poddaną badaniu – wybrane pod tym kątem dzieła artystyczne, w tym przypadkiem filmowe oraz literackie, rozumiane, jak Doktorantka zaznacza, jako teksty kultury. Rozprawa ma wobec tego zarazem cenny walor interdyscyplinarności. Z tytułu rozprawy wynika również, że wszystko ma mieć właśnie nadrzędny wymiar „kulturowy”; jest to rodzaj naukowego zobowiązania, że badanie ujęte zostanie w ramy kulturoznawczych propozycji metodologicznych. Tożsamość kulturową rozpatrywać można na dwu płaszczyznach: obiektywnych cech kulturowych oraz subiektywnie odczuwanej odrębności. Akceptuję więc oczywiście wskazanie tu na warsztat antropologii lingwistycznej (zwłaszcza Franz Boas i jego uczniowie), a na jej tle antropologię literatury, filmu i medycyny, oraz metody lingwistyki kognitywnej (głównie George Lakoff i Mark Johnson – przy okazji; trochę osobliwe przywołanie definicji kognitywizmu ze *Słownika języka polskiego PWN*), niezbyt konieczne wydają mi się wtręty o historii poszczególnych dyscyplin. Doktorantka orientuje się tu jednak nienajgorzej, choć zdziwiło mnie nieco niezauważenie choćby krótkiego artykułiku, który mógłby być „wstępno-porządkującym”, już z racji jego tytułu: mianowicie Anny Szyfer, *Tożsamość kulturowa. Implikacje teoretyczne i metodologiczne* („Studia Etnologiczne i Antropologiczne”, 1/1997, s. 159-167), a w szerszym horyzoncie – tomu *Odmienność w kulturze*, pod redakcją Aleksandry Rzepkowskiej (Toruń 2017), i tutaj akcesoryjnie do tytułowego zagadnienia – na przykład interesującego artykułu Elżbiety Zakrzewskiej-Manterys, *Upośledzeni umysłowo jako „odmieńcy”* (s. 291-304).

Spoglądając na nazwisko promotorki; pani profesor Jolanty Bujak-Lechowicz, od lat zajmującej się naukowo pokrewną rozprawie tematyką, uznałem jednak, że dobór literatury przedmiotu został przemyślany i zoptymalizowany, raczej nie ominięto niczego za przyczyną czystej nieuwagi. Wszakże rzut oka na zestawienie bibliografii oraz referencji przypisowych odrobinę zaskakuje na przykład ominięciem tomu rozpraw *Językowy obraz świata a kultura* (wydanego jako t. 13 serii *Język a Kultura*, pod redakcją Anny Dąbrowskiej i Janusza Anu-

siewicza, Wrocław 2000), a przyznając, że ten tytuł przyszedł mi do głowy jako pierwszy i oczywisty, gdy sięgałem po rozprawę pani magister Rabsztyn, jeszcze przed rozpoczęciem lektury (obok starszych prac Adolfa Szoltyśka). Cenne są natomiast liczne odniesienia do prac profesor Bożeny Płonki-Syroki, które, jak jest to podkreślane; „wyróżnia systematyczna realizacja określonego celu naukowego — umiejscowienie medycyny w historycznym kontekście społeczno-kulturowym, a przede wszystkim wypracowanie metodologiczno-teoretycznej perspektywy analizującej wiedzę medyczną w kontekście antropologicznym”<sup>1</sup>.

Materiałem, na którym przeprowadzone zostały badania, jak wspomnieliśmy, są wybrane dzieła literackie oraz filmowe; wskazano 11 filmów oraz 15 książek, których fabuła osnuta została wokół relacji osób dotkniętych zaburzeniami mowy (określanymi przez Doktorantkę jako „choroba – niepełnosprawność – inność”) z otoczeniem, czyli rodziną, bliskimi oraz terapeutami. Na wstępie pada deklaracja obszernego objaśnienia pojęć ‘choroby’, ‘niepełnosprawności’, ‘zaburzeń’ i ‘innego’, ponieważ – jak dowodzi Doktorantka – „leksemy te w potocznym rozumieniu funkcjonują w dużym uproszczeniu, z drugiej – w dyskursie naukowym, w leksykonach czy encyklopediach, napotkamy z kolei wiele ich definicji, wprowadzicie najczęściej wzajemnie się uzupełniających, lecz zdarza się, że także stojących wobec siebie w niejkiej sprzeczności” (s. 2). Wobec tego stawia się tu istotną kwestię opozycji postrzegania potocznego i naukowego. Zgłaszam wątpliwość, gdyż deklaracja w mojej opinii nie jest wsparta wystarczającym objaśnieniem – jak rozumiana jest kategoria, przywoływanej zresztą w wielu miejscach rozprawy, „potoczności” (wraz z domniemanym tu parametrem „ignorancji wiedzy potocznej”). Wskazano, owszem, na niektóre uszczegółowienia tego problemu; na przykład artykuły Ewy Bogdanowskiej-Jakubowskiej, *Inny<sub>1</sub> i Inny<sub>2</sub> – znaczenie potoczne kontra znaczenie akademickie* (zwracam przy okazji uwagę, że tytuł inaczej zapisany został w *Bibliografii przedmiotu* na s. 180 a inaczej w przypisie 161 na s. 57) oraz Jolanty Bujak-Lechowicz, *Pojęcie szczęścia w dyskursie naukowym i potocznym w ujęciu kognitywnym* (lecz odnotowany bodaj jedynie w *Bibliografii przedmiotu*, ani raz nie został wykorzystany w analizie i aparacie krytycznym), ale można i należało wesprzeć się na przykład propozycjami definicyjnymi znanego przecież Doktorantce – z innych tekstów – Janusza Anusiewicza, *Potoczność jako sposób doświadczania świata i jako postawa wobec świata* (w: J. Anusiewicz, F. Nieckula, *Potoczność w języku i kulturze: Język a Kultura*, t. 5, Wrocław 1992), oraz Teresy Hołówki, *Myślenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku* (Warszawa 1986) i Jacka Warchali, *Kategoria potoczności w języku* (Katowice 2003, tu zwłaszcza s. 30 i nast. obszerne i ciekawe

---

<sup>1</sup> Zob. N. Morawiec, T. Srogosz, *Popularyzacja antropologii wiedzy w polskiej historiografii nauki*, „Sensus Historiae. Studia Interdyscyplinarne”, Vol 18, No 1/2015, s. 204.

rozważania właśnie nad problemami myślenia i postrzegania potocznego). Nawiązując jeszcze do propozycji referencji metodologicznych rozprawy – w mojej opinii (przekornie użyję tu sformułowania potocznego) aż „prosiło się” uwzględnienie kulturoznawczej ścieżki aksjologicznej, czy ściślej – aksjosemiotycznej, wypracowanej przez pioniera polskiego kulturoznawstwa, Stanisława Pietraszkę.

*Rozdział II* poświęcono rozważaniom problemu tożsamości w filozofii, psychologii, socjologii oraz kulturze, ze wskazaniem na kluczowe w badaniach antropologiczno-kulturowych pojęcie i rolę „Innego”, opierając się głównie na filozoficznej koncepcji Emmanuela Lévinasa, choć czyniąc to można było mocniej podkreślić charakterystyczne, „Lévinasowskie” podzielenie relacji ja – ty na płaszczyzny ontologiczną i metafizyczną – i w taki sposób wpisać w obserwacje interakcji społecznych, sięgając również, powiedzmy, do spostrzeżeń Doroty Krawczyńskiej, *Tożsamość według Lévinasa* („Twórczość” 1997, nr 7). Oczywiście nie kwestionuję trafności podjętej decyzji, lecz moim zdaniem warto było rozważyć akcesoryjne przyjrzenie się też innym propozycjom; na przykład niemieckiego filozofa Bernharda Waldenfelsa, którego zaliczamy do najwybitniejszych współczesnych ksenologów, więc niezauważenie *Podstawowych motywów fenomenologii obcego* (tłum. J. Sidorek, Warszawa 2009) w rozprawie pani magister Rabsztyń, choćby marginalne, jest w mojej opinii pewną słabością. Zostawmy to jednak, bowiem w miarę sprawne definicyjnie określenie „inności/obcości” zostaje następnie uszczegółowione w kierunku konkretnych zagadnień logopatologicznych.

Właściwie dopiero *Rozdział III* zasadniczo przybliży czytelnika do tematu tytułowego, ponieważ bezpośrednio wprowadza kompleks zagadnień komunikacji osób mających trudności z mową. Przedstawione zostają alternatywne sposoby porozumiewania się, inne niż język foniczny, które używane są przez bohaterów literackich i filmowych. I tu drobna uwaga: zabrakło mi zauważenia interesującej książki Anety Załazińskiej, *Niewerbalna struktura dialogu: w poszukiwaniu polskich wzorców narracyjnych i interakcyjnych zachowań komunikacyjnych* (Kraków 2006), w której autorka omawia zachowania niewerbalne, stanowiące nośnik znaczeń, a nawet tworzące pełny i syntetyczny komunikat, albo inspirującej rozprawy Johna Langshawa Austena o wypowiedziach performatywnych (z tomu *Mówienie i poznawanie*, Warszawa 1993). Ponieważ Doktorantka wskazuje też parokrotnie na komunikacyjną rolę tańca, dziwi brak *Antropologii tańca* Anyi Peterson Royce (Warszawa 2014), a oczywiście dociekliwy recenzent mógłby jeszcze domagać się sięgnięcia na przykład do anglojęzycznej monografii Judith Hanna, *To Dance is Human: A Theory of Nonverbal Communication* (Austin, Texas 1979).

Wróćmy do wątku podstawowego. Wybrane do analizy teksty kultury, należące do literatury polskiej i światowej, a także do kinematografii polskiej i światowej, zostają krótko scharakteryzowane i sklasyfikowane ze względu na występujące w nich zaburzenia mowy: afazję, dyzartrię, anartrię, oligofazję, schizofazję, jąkanie, dyslalię audiogenną, i logopatologie autystyczne. Główną część badawczą stanowi natomiast *Rozdział IV*; wskazane zostają kolejne etapy reakcji na chorobę w aspekcie „słów – kluczy” jako instrumentów metaforyzowania jej opisu, interakcji osób mających trudności komunikacyjne z otoczeniem, spektrum towarzyszących emocji, ewolucji doświadczeń, ścieżek autorefleksji podejmowanych przez chorego – „Innego”, prób dekonstrukcji i racjonalizowania problemów. Choć z pewnością trudno mówić o pełnej reprezentatywności analizowanych materiałów, wybór jest w mojej opinii dobrze uzasadniony i przekonujący, a naukowe ustalenia czytelne oraz przejrzyste, co prawda niekiedy jednak niewystarczająco pogłębione.

Ostatnia uwaga, jednakże dość istotna. Bibliografia rozprawy i narracja badawcza nie uwzględniają literatury obcojęzycznej, czego obecnie oczekuje się od autorek/-ów rozpraw aspirujących do osiągnięcia stopnia doktorskiego; przywołane są bowiem jedynie dwie pozycje: obie Ewy Bogdanowskiej-Jakubowskiej (monografia autorska oraz tom pod jej redakcją), są to więc badania polskie, ukazały się nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ponadto jeden z tytułów w obydwu zawartych w rozprawie odniesieniach zawiera błędy, sugerujące nieznamość języka angielskiego przez Doktorantkę. Otóż książka nosząca tytuł *Face. An interdisciplinary perspective*, w przypisie 204 na s. 74 cytowana jest jako *Face and interdisciplinary perspective*, natomiast w *Bibliografii* na s. 180 - *Face an interdisciplinary perspective* – bez kropki po pierwszym słowie tytułu. Poniekąd za sięgnięcie do źródeł obcojęzycznych można uznać zauważenie przez Doktorantkę internetowego przewodnika encyklopedycznego – z hasłem *Cognitive Science*, w *Stanford Encyclopedia of Philosophy* (<http://plato.stanford.edu/entries/cognitive-science/>), choć nie znalazłem ani jednego przykładu odwołania się do niego w aparacie przypisowym. Zastanawiałem się nad przyczyną niechęci Doktorantki do rekonesansowego przynajmniej rozpoznania potencjalnie ważnej dla rozprawy literatury obcojęzycznej. Być może jakimś wytłumaczeniem jest jedna z konkluzji, w której czytamy o „wpisaniu tekstów kultury w polski system językowy, wspólny wszystkim odbiorcom” (s. 7) – przepraszam, to oczywiście niejaka złośliwość z mojej strony. Podpowiem tu tylko podstawowe braki: ważne dzieło Deirdre Martin, *Language Disabilities in Cultural and Linguistic Diversity* (Bristol-Toronto 2009), podejmujące w pewnym zakresie podobny problem, gdzie Doktorantka znalazłaby również interesującą, nieuwzględnioną w rozprawie perspektywę społeczno-kulturową badanego zagadnienia, wypracowaną przez Lwa

Wygotskiego (skądinąd twórcę tak zwanej psychologii kulturowej), a ponadto sporo tropów w dołączonej, nadzwyczaj obszernej bibliografii. Innym pomysłem mogłoby być sięgnięcie po książkę Johna Swaina, Sally French i Colina Barnes, *Disabling Barriers, Enabling Environments* (London 2004) – tutaj mocno inspirujące mogłoby być przynajmniej kilka podrozdziałów. I na koniec – nie jestem do końca przekonany, czy posługiwanie się słownikami języka polskiego z lat 50. ubiegłego wieku (Doroszewskiego), a nawet początków XX wieku (Karłowicza, Kryńskiego, Niedźwiedzkiego; przypomnijmy, wydawany był w latach 1900-1927), oraz *Encyklopedię wiedzy o języku polskim* Stanisława Urbańczyka z lat 70., odzwierciedlić może współczesny „językowy obraz świata”. Doktorantka wskazuje co prawda na *Nowy słownik języka polskiego PWN* Elżbiety Sobol (nb. odsyła do różnych wydań; przypisy 46 i 178 oraz 130 i 161) i słownik Bogusława Dunaja, ale funkcjonuje już przecież na przykład nowoczesny, czterotomowy *Uniwersalny słownik języka polskiego* pod redakcją Stanisława Dubisza, synchroniczno-diachroniczny, który ukazał się kilkanaście lat temu w Wydawnictwie Naukowym PWN (Warszawa 2003; jest on podstawą pięciotomowego *Wielkiego słownika języka polskiego* wydanego w 2018 roku) a uzupełniająco można jeszcze uwzględnić Władysława Lubasia, *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny* (Opole 2003).

Rozprawa p. Rabsztyn nie jest wolna od usterek czy obszarów dyskusyjnych, z których kilka starałem się wskazać powyżej; wszakże posiada walor wypełnienia luki w badaniach, zbiera interesujący materiał badawczy, dobrze wpisuje się w dynamikę zmian postrzegania logopatologii oraz koncepcji diagnostycznych i terapeutycznych, w stopniu wystarczającym uwzględnia też w horyzont ujęcia antropologiczno-kulturowego.

**KONKLUZJA:** po zapoznaniu się z rozprawą pani mgr. Katarzyny Rabsztyn stwierdzam, że mimo zgłoszonych uwag i zastrzeżeń zasługuje jednak na ocenę pozytywną, **spełnia wymogi stawiane pracy doktorskiej**, określone w art. 13 Ustawy o stopniach i tytułach naukowych z dn. 14 marca 2003 r. (Dz. U. nr 65, poz. 595 oraz późniejsze zmiany i uzupełnienia), wobec tego **wnoszę o dopuszczenie do dalszych etapów postępowania**.

Kraków, 19 maja 2020 r.



dr hab. Leszek Zinkow

IKŚiO PAN

